

Witam wszystkich,

Nazywam się Henryk Szymański, jestem z klasy 3B i w tym roku kandyduję na urząd prezidenta naszej szkoły.

Urodziłem się w Toruniu, a wyjazd do Warszawy był jednym z moich marzeń. Większe miasto to nieograniczona liczba możliwości, które doprowadziły mnie do progów XIV LO im. Stanisława Staszica. Pełnienie roli prezidenta Samorządu Uczniowskiego tej szkoły to nie tylko prestiżowe stanowisko, ale przede wszystkim ogromna odpowiedzialność i możliwość realnego wpływu na życie szkolne.

Ja i mój sztab słyszymy coraz więcej opinii, że w naszej szkole „nic się nie dzieje” - co nie jest prawdą, a chcąc coś dodatkowo zorganizować w naszej szkole nie ma na to czasu. Gdzie ten czas? Otóż to co się dzieje powinno być lepiej nagłaśniane, aby takie pomówienia nie miały już miejsca.

Oczywiście Staszic nie jest idealny, brakuje mu pewnych aspektów nad którymi chcemy się skupić w naszej kampanii - #3henryka (trójka Henryka).

Idąc do Staszica każdy z nas nastawia się na naukę przedmiotów, a nie uczestniczenie w rozpraszaczach. Dlatego cel naszej kampanii jest prosty - nie zamierzamy tego zmieniać. Wiemy że nasza szkoła „jest jaka jest”, różni się od innych, ale uważamy to za zaletę. Staszic jest miejscem, w którym można doskonale rozwinąć się naukowo i przygotować się do dostania się na najlepsze uczelnie.

Od najmłodszych lat byłem zaangażowany w szkolne i pozaszkolne aktywności, co nauczyło mnie łatwo nawiązywać kontakty z ludźmi i budować z nimi dobre relacje. W podstawówce organizowałem wiele wydarzeń, brałem udział w międzynarodowych obozach i zasmakowałem umiejętności pracy w zespole przez wiele lat grając w klubie piłkarskim. Pozwoliło mi to rozwinąć kompetencje społeczne, które jak wiadomo są niezbędne do efektywnego działania na stanowisku prezidenta samorządu.

W mojej klasie jestem skarbnikiem, od początku angażuje się w życie internatu i biorę udział w wielu poza szkolnych inicjatywach, dlatego uważam, że zdobyłem doświadczenie w planowaniu, koordynowaniu i realizacji projektów, które przyniosły pozytywne korzyści danej społeczności. Pozwoliło mi to również na umiejętne dobieranie ludzi, z którymi pracuje.

Z poważaniem,  
Henryk Szymański wraz ze sztabem